

Trybunał Konstytucyjny
Al. Jana Christiana Szucha 12a
00-918 Warszawa

Skarżąca: T , s.r.o.,
B
Reprezentowany zgodnie z umowa spółki przez :
R B – Członka Zarządu

Zastępowana przez:
r.pr. Paulinę Szmolke
wpisana na listę radców prawnych prowadzoną przez Okręgową Izbę Radców
Prawnych w Krakowie pod nr Kr-2079
z Kancelarii Radców Prawnych V4 Legal P. Szmolke sp.k.
adres dla doręczeń: ul. Bałuckiego 1A/4, 30-318 Kraków

Uczestnicy: 1. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej
2. Prokurator Generalny
3. Rada Ministrów

Skarga Konstytucyjna

Działając w imieniu i na rzecz T s.r.o., w oparciu o załączone pełnomocnictwo, na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku (Dz. U. Nr 78, poz. 483, ze zm.) oraz art. 2 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 roku o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.), wnoszę o:

1. stwierdzenie niezgodności art. 745 § 1 Kodeksu Postępowania Cywilnego (Dz.U. 1964 Nr 43, poz. 296 tj. Dz.U. z 2014 r. poz. 101) z art. 2, art. 10, oraz art. 45 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, w zakresie w jakim nie reguluje on terminu do złożenia wniosku o zasądzenie kosztów postępowania zabezpieczającego powstałych po zakończeniu postępowania głównego, a także nie precyzuje momentu powstania kosztów, powodując tym samym błędną praktykę orzecniczą, a w związku z tym naruszenie zasady demokratycznego państwa prawnego, zasady trójpodziału władzy oraz prawa do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy;
2. stwierdzenie niezgodności art. 394² § 1 kpc z art. 2, art. 78 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, w zakresie w jakim nie mówi on wprost o możliwości zaskarżenia postanowienia o zwrocie kosztów postępowania w postępowaniu zażaleniowym,

Uzasadnienie skargi konstytucyjnej

I. Istotne elementy stanu faktycznego

1. Skarżąca jest spółką prawa słowackiego, działającą pod firmą T s.r.o. z siedzibą w B (dalej zwana: „T”), której przedmiotem działalności jest m.in.

Spółka T w latach 1997 – 2001 dostarczała polskiej spółce S z siedzibą w K (dalej zwanej: „S”). Dostarczenie objęte było umową z dnia czerwca 1997 r. Współpraca pomiędzy spółkami trwała do października 2001 roku, kiedy to doszło do konfliktu pomiędzy spółkami oraz z powodu braku uiszczania opłat przez spółkę S. W konsekwencji spółka S wystąpiła z pozwem o zapłatę kwoty zł tytułem rekompensaty szkody i utraconego zysku w związku z przez T. Natomiast w toku postępowania spółka T wystąpiła z powództwem wzajemnym o kwotę wraz z odsetkami z tytułu korzystania przez S, za korzystanie z którego S nie zapłaciła.

Ostatecznie toczące się postępowanie zostało zakończone przez wyrok Sądu Najwyższego Republiki Słowackiej z dnia maja 2012 r., zasądającego na rzecz Skarżącej żadaną kwotę.

2. W dniu maja 2015 r. Sąd Okręgowy w K Wydział XII Gospodarczy wydał postanowienie sygn. o nadaniu klauzuli wykonalności prawomocnemu wyrokowi Sądu Wojewódzkiego w B (Republika Słowacka) z dnia kwietnia 2007 r. sygn. akt w brzmieniu nadanym postanowieniem korygującym Sądu Wojewódzkiego w B z dnia sierpnia 2008 r., sygn. akt oraz postanowieniem korygującym Sądu Wojewódzkiego w B z dnia sierpnia 2008 r. sygn. akt (dalej zwanemu „Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego” oraz „Orzeczeniem Sądu Wojewódzkiego”), na mocy którego zasądzono od S sp. z o.o. w Ż (obecnie: S sp. z o.o. w K) na rzecz T s.r.o. kwotę SK z odsetkami w wysokości % w skali roku od dnia września 1997 r. do dnia zapłaty, kwotę SK z odsetkami w wysokości % w skali roku od dnia października 1997 r. do dnia zapłaty, kwotę SK z odsetkami w wysokości % w skali roku od dnia października 2001 r. do dnia zapłaty oraz kwotę SK tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Od opisanego wyżej Postanowienia Sądu Okręgowego sygn. (dalej zwanego „Postanowieniem”) zażalenie w dnia czerwca 2015 r. złożył pełnomocnik S, Postanowieniu zarzucając naruszenie art. 34 pkt. 1 w zw. z art. 45 ust. 1 rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych argumentując, iż stwierdzenie wykonalności Wyroku Sądu Wojewódzkiego miałyby naruszać podstawowe zasady polskiego procesowego i materialnoprawnego porządku publicznego.

3. Dnia maja 2014 roku Pełnomocnik Wnioskodawcy złożył wniosek o wszczęcie postępowania zabezpieczającego do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w K M B, przedkładając nieprawomocne postanowienie Sądu Okręgowego w K Wydział XIII Gospodarczy z dnia maja 2015 r. sygn. akt

Postępowanie to zostało następnie umorzone wobec postanowienia o wstrzymaniu wykonania tytułu egzekucyjnego, na podstawie którego przeprowadzono postępowanie zabezpieczające. W związku z powyższym dnia marca 2015 r., Komornik M B wydał postanowienie o ustaleniu kosztów postępowania zabezpieczającego na kwotę zł. Postanowienie to nie zostało zaskarżone przez żadną ze stron i jest na chwilę obecną prawomocne, co potwierdzone zostało poprzez stwierdzenie prawomocności z dniem marca 2015 r.

Dowód: - *Postanowienie Komornika M B z dnia marca 2015 r. wraz ze wzmianką o prawomocności*

Następnie w dniu maja 2015 roku Sąd Okręgowy w K wydział XIII Gospodarczy wydał postanowienie w sprawie o sygn. akt , w którym nadał klauzulę wykonalności prawomocnemu wyrokowi Sądu Wojewódzkiego w B (Republika Słowacka) z dnia kwietnia 2007 r. sygn. akt , w brzmieniu nadanym postanowieniami korygującymi. Na podstawie wydanego postanowienia Wnioskodawca złożył wniosek o wszczęcie postępowania zabezpieczającego przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w K P L Postanowieniem z dnia lipca 2015 r., postępowanie zabezpieczające zostało zakończone wobec wykonania a koszty ustalono w wysokości zł. Postanowienie to nie zostało zaskarżone, a komornik stwierdził jego prawomocność z dniem lipca 2015 r.

Dowód: - *Postanowienie Komornika P L z dnia lipca 2015 r. wraz ze wzmianką o prawomocności*

Ponieważ dłużnikiem jest spółka prowadząca swą działalność w punktach zlokalizowanych na terenie całej Polski, czyli w rejonach działalności różnych komorników, koniecznym było prowadzenie postępowania zabezpieczającego przez kilku komorników z różnych miast. W związku z powyższym na podstawie dalszych tytułów wykonawczych pełnomocnik złożył wnioski do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w O R C , Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w K D U , Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w S P P oraz Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w M T N . Postępowanie zabezpieczające zostało wszczęte przez ww. komorników dnia lipca 2015 r. W trakcie przeprowadzanych czynności zabezpieczających okazano komornikom przeprowadzającym czynności, kserokopie postanowienia Komornika P L o zakończeniu postępowania zabezpieczającego. Wobec powyższego postępowanie zabezpieczające prowadzone przez ww. Komorników zostało zakończone, a koszty ustalono w postanowieniach wydanych odpowiednio w dniach:

- .07.2015 - Komornik C , sygn. , kwota zł,
- .07.2015 - Komornik N , sygn. , zł, prawomocne z dniem .12.2015 r.
- .08.2015 - Komornik U sygn. , zł,
- .08.2015 - Komornik U , sygn. , kwota zł,
- .08.2015 - Komornik P , sygn. , prawomocne z dniem sierpnia 2015 r.

Dowód: - *postanowienie Komornika R C z dnia .07.2015*
 - *postanowienie Komornika T N z dnia .07.2015*
 - *postanowienie Komornika D U () z dnia .08.2015*
 - *postanowienie Komornika D U () z dnia .08.2015*
 - *postanowienie Komornika P P z dnia .08.2015*

Wnioski o zasądzenie kosztów ww. postępowań zabezpieczających zostały złożone do Sądu Apelacyjnego w K Wydział V Cywilny w dniach:

- sierpnia 2015 – Komornik L , sygn. , kwota zł
- sierpnia 2015 – Komornik B , sygn. . Kwota zł
- sierpnia 2015 – Komornik C , sygn. , kwota zł
- sierpnia 2015 – Komornik N , sygn. , zł
- sierpnia 2015 – Komornik U sygn. , zł
- sierpnia 2015 – Komornik U sygn. , kwota zł,
- sierpnia 2015 – Komornik P , sygn. , kwota zł

Dowód:

- wniosek z dnia sierpnia 2015 wraz z potwierdzeniem nadania
- wniosek z dnia sierpnia 2015 wraz z potwierdzeniem nadania
- wniosek z dnia sierpnia 2015 wraz z potwierdzeniem nadania
- wniosek z dnia sierpnia 2015 wraz z potwierdzeniem nadania
- wniosek z dnia sierpnia 2015 wraz z potwierdzeniem nadania
- wniosek z dnia sierpnia 2015 wraz z potwierdzeniem nadania
- wniosek z dnia sierpnia 2015 wraz z potwierdzeniem nadania

Postanowieniem z dnia sierpnia 2015 r., doręczonym Wnioskodawcy dnia 21 sierpnia 2015 r., Sąd Apelacyjny oddalił ww. wnioski o zasądzenie kosztów postępowania zabezpieczającego jako przedwczesne, wskazując, że wnioski te zawierają tylko postanowienia komorników sądowych o ustaleniu kosztów postępowania zabezpieczającego, którym nie można nadać przymiotu prawomocności. W związku z tym brak było podstaw faktycznych i prawnych aby wnioski te rozpoznać na gruncie regulacji art. 745 § 1 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc, na tej podstawie Sąd Apelacyjny uznał wnioski te za przedwczesne.

Dowód: Postanowienie Sądu Apelacyjnego w K z dnia sierpnia 2015

Zażaleniem z dnia sierpnia 2015 r., Wnioskodawca zaskarżył wydane postanowienie w zakresie oddalenia wniosków o zasądzenie kosztów postępowania zabezpieczającego. Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia września 2015 r. odrzucił wskazane zażalenie. Po doręczeniu postanowienia, Wnioskodawca zwrócił się do Sądu o sporządzenie uzasadnienia na ww. postanowienie, jednak Sąd Apelacyjny w K postanowieniem z dnia listopada 2015 r. odmówił jego sporządzenia.

Dowód:

- zażalenie z dnia sierpnia 2015 r.
- postanowienie Sądu Apelacyjnego w K z dnia września 2015 r.
- wniosek o sporządzenie uzasadnienia
- postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia listopada 2015 r.

W związku z powyższym, Wnioskodawca dnia listopada 2015 r., złożył kolejny wniosek o zasądzenie kosztów postępowania zabezpieczającego w tym, kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zabezpieczającym, przedkładając te postanowienia komornika, na które uzyskał w tym czasie wzmiankę o prawomocności.

Dowód: - wniosek z dnia listopada 2015 r. wraz z dowodem nadania

Postanowieniem z dnia grudnia 2015 r., Sąd Apelacyjny w K oddalił wniosek o zasądzenie kosztów postępowania zabezpieczającego w tym kosztów zastępstwa

procesowego w postępowaniu zabezpieczającym. Jako uzasadnienie wskazał, że wniosek o zasądzenie kosztów postępowania zabezpieczającego ustalonych postanowieniami komornika P , N i B zawierają rozbieżności pomiędzy żądaniami, a załączonymi do wniosku dokumentami, mającymi te żądania uzasadniać. Natomiast wnioski dotyczące sygn. , oraz podlegają zdaniem Sądu oddaleniu, ponieważ nie posiadają przymiotu prawomocności. Z kolei postanowienie komornika P L , zdaniem Sądu podlegało oddaleniu, jako wniesione po upływie przepisane go terminu.

Dowód: - postanowienie Sądu Apelacyjnego w K z dnia .12.2015 r.

Dnia stycznia 2016 r., Skarżąca ponownie złożyła zażalenie na postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia grudnia 2015 r. w zakresie kosztów, co do których Sąd oddalił wniosek ze względu na brak przedłożenia wzmianki o prawomocności oraz ponowny wniosek o zasądzenie kosztów postępowania zabezpieczającego w zakresie tych postępowań, co do których Sąd Apelacyjny wydał postanowienie o odrzuceniu, ze względu na rozbieżności sygnatur zawartych we wniosku z załączonymi postanowieniami komornika.

Dowód: - zażalenie z dnia stycznia 2016 r. oraz wniosek z dnia .01.2016 r. wraz z dowodem nadania

Ostatecznie o wyżej wymienionych wnioskach o zasądzenie kosztów postępowania zabezpieczającego, Sąd Apelacyjny w K orzekł postanowieniem z dnia maja 2016 r. w pkt 1 odrzucając zażalenie oraz w pkt 2 oddalając wniosek. Postanowienie zostało doręczone stronie skarżącej dnia 30 maja 2016 r.

Dowód: - postanowienie Sądu Apelacyjnego w K z dnia .05.2016 r.
-wydruk z systemu internetowego potwierdzający datę doręczenia postanowienia Sądu Apelacyjnego w K

II. Wprowadzenie do skargi konstytucyjnej – uwagi ogólne

Z uzasadnienia wskazanego przez Sąd Apelacyjny w K jednoznacznie wynika, że wszystkie postanowienia Sądu Apelacyjnego w K , w toku prowadzonej sprawy zostały wydane w oparciu o art. 745 § 1 kpc. Ponieważ przepis ten nie reguluje sytuacji, w której postanowienie o ustaleniu kosztów postępowania zabezpieczającego stało się prawomocne po zakończeniu postępowania głównego w sprawie, utrwalono w orzecznictwie praktykę, zgodnie z którą Sądy w takich sytuacjach stosują termin dwutygodniowy, analogicznie do dyspozycji art. 745 § 2 kpc.

Skarżąca podnosi, że przyjęta przez Sądy powszechna praktyka stosowania dwutygodniowego terminu, liczonego od dnia uprawomocnienia się postanowienia o ustaleniu przez komornika wysokości kosztów postępowania zabezpieczającego, do zgłoszenia wniosku o zasądzenie kosztów postępowania zabezpieczającego narusza podstawowe prawa i wolności obywatela przyznające każdemu prawo do rozpoznania jego sprawy przez niezawisły oraz niezależny Sąd oraz prawo do zaskarżenia postanowień wydanych w pierwszej instancji.

Analogiczne stosowanie art.745 § 2 kpc nie pozwala na ustalenie momentu prawomocności postanowienia komorniczego przez żadną ze stron. O ile w sytuacji udzielenia zabezpieczenia przed wszczęciem postępowania, Sąd wyznacza termin do złożenia pisma wszczynającego, a upływ tego terminu wskazuje termin do złożenia wniosku o zwrot kosztów postępowania zabezpieczającego, o tyle w sytuacji powstania kosztów postępowania zabezpieczającego po zakończeniu postępowania

głównego, strona nie jest w stanie ustalić terminu uprawomocnienia się postanowienia komornika o ustaleniu kosztów postępowania zabezpieczającego. Postanowienie to może bowiem zostać zaskarżone przez każdą ze stron poprzez złożenie skargi na czynności komornika. Skargę tę rozpatruje Sąd na posiedzeniu niejawnym. Jednocześnie wydane przez Sąd postanowienie jest zaskarżalne, a więc z chwilą wydania przez Sąd orzeczenia w wyniku rozpoznania zażalenia, co następuje co do zasady na posiedzeniu niejawnym, postanowienie komornika w przedmiocie ustalenia kosztów postępowania staje się prawomocne. Tym samym termin na złożenie wniosku o zasądzenie kosztów postępowania zabezpieczającego liczony jest od dnia wydania postanowienia, które może zostać doręczone stronie po upływie wskazanego dwutygodniowego terminu, przyjętego w praktyce do złożenia wniosku o zasądzenie kosztów postępowania zabezpieczającego.

Jednocześnie nie jest możliwym zachowanie wymogu Sądu, co do przedstawienia na postanowieniu wzmianki komornika o prawomocności postanowienia, we wskazanym dwutygodniowym terminie. Komornik bowiem nada wzmiankę o prawomocności postanowieniu o ustaleniu kosztów postępowania zabezpieczającego dopiero po uzyskaniu przez niego postanowienia rozstrzygającego o uwzględnieniu bądź odmowie uwzględnienia skargi na czynności komornika. Co więcej, komornik ustalający wysokość kosztów postępowania zabezpieczającego, w sytuacji złożenia przez którąkolwiek ze stron skargi na czynności komornika, do czasu doręczenia postanowienia, nie wie czy postanowienie stało się prawomocne. Skoro komornik nie posiada takiej wiedzy, logicznym następstwem jest brak możliwości udzielenia takiej informacji stronie wnoszącej o zasądzenie kosztów postępowania. Powyższe może doprowadzić do sytuacji opisanej w przedmiotowym stanie faktycznym tj. takiej, w której wniosek o zasądzenie kosztów postępowania zabezpieczającego złożony przed zamknięciem postępowania głównego podlega oddaleniu jako przedwczesny (nie jest bowiem opatrzony wzmianką o prawomocności), natomiast ponownie złożony wniosek o zasądzenie kosztów po uzyskaniu takiej wzmianki, podlega oddaleniu jako złożony po dwutygodniowym terminie.

Wyżej opisana praktyka narusza prawo strony do dochodzenia roszczeń związanych z prowadzeniem postępowania zabezpieczającego, a więc prawo do sprawnego i rzetelnego rozpatrzenia jego sprawy, a także narusza zasadę dwuinstancyjności.

Jednocześnie powszechnie stosowana przez Sądy praktyka orzecznicza, nie pozwala na zaskarżenie wyroku wydanego przez Sąd w pierwszej instancji. W ślad za uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2013 r. sygn. III CZP 61/13, Sądy odmawiają możliwości zaskarżenia postanowienia wydanego w wyniku rozpoznania zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji, czyniąc tym samym regulacje art. 394² § 1 kpc, kompletnie iluzorycznymi.

III. Zasadność wniesienia skargi konstytucyjnej

Podstawą niniejszej skargi konstytucyjnej jest naruszenie prawa do sądu poprzez brak regulacji w przepisach kodeksu postępowania cywilnego dotyczących terminu, w jakim należy złożyć wniosek o zasądzenie kosztów postępowania zabezpieczającego w sytuacji gdy koszty te powstaną po wydaniu wyroku kończącego sprawę, a także brak regulacji wprost, mówiącej o chwili powstania kosztów w postępowaniu zabezpieczającym. W związku z brakiem odpowiedniej regulacji w przepisach prawa, ukształtowała się praktyka stosowania odpowiednio przepisu art. 745 § 2 kpc. Praktyka ta nie pozwala na ustalenie dnia, od którego należy liczyć termin do złożenia wniosku o zasądzenie kosztów postępowania zabezpieczającego, a także przyjęcie momentu powstania tych kosztów. Powyższe naruszenia w sposób jasny i oczywisty obrazuje zaistniały stan faktyczny.

Ponadto przedmiotem skargi jest naruszenie prawa strony do zaskarżenia orzeczeń wydanych przez sądy w pierwszej instancji, w zakresie zasądzenia kosztów postępowania powstałych w wyniku zażalenia złożonego na postanowienie sądu pierwszej instancji. Brak precyzyjnego wskazania w

art. 394² § 1 kpc, prowadzi do stosowania praktyki orzeczniczej wprost naruszającej prawo do zaskarżenia orzeczeń sądów pierwszej instancji.

Skarżący zdaje sobie sprawę, iż zasadniczo Trybunał Konstytucyjny na podstawie art. 79 Konstytucji nie podejmuje kontroli konstytucyjności stosowania prawa. Możliwe są bowiem sytuacje, w których w sprawie występuje naruszenie prawa konstytucyjnego, lecz wiąże się ono nie z treścią kontrolowanego przepisu, lecz praktycznym jego zastosowaniem (interpretacja przepisów, subsumpcja, rozumowanie zastosowane przez orzekający sąd itd). W takich wypadkach Trybunał Konstytucyjny nie ma podstaw do dokonania kontroli konstytucyjności zgodnie z treścią skargi. Jednocześnie w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego ukształtował się pogląd, że stała, powtarzalna i powszechna praktyka odczytania kontrolowanego przepisu determinuje jego treść w takim stopniu, iż, mimo że przepis potencjalnie mógłby być także inaczej odczytywany (wykładany, interpretowany), ta właśnie utrwalona w praktyce treść czyni przepis zdolnym do poddania go kontroli konstytucyjności. W tym więc zakresie granica między brzmieniem prawa i brzmieniem utrwalonym dzięki powszechnej praktyce jego stosowania - ulega zatarciu, co wpływa na zakres dopuszczalnej kontroli konstytucyjności w ramach skargi konstytucyjnej" (wyr. z 1.7.2008 r., SK 40/07, OTK-A 2008, Nr 6, poz. 101).

Ponadto, przyjmuje się, iż "Przedmiotem skargi nie może też być brak określonej regulacji prawnej" (wyr. z 13.1.2004 r., SK 10/03, OTK-A 2004, Nr 1, poz. 2). "To ograniczenie zakresu przedmiotowego skargi konstytucyjnej jest szczególnie istotne z punktu widzenia interesów jednostki, gdyż często jej prawa naruszane są nie przez sam akt normatywny, ale przez akt jego stosowania. Przyznał to zresztą w uzasadnieniu jednego z orzeczeń Trybunał Konstytucyjny i uznawszy niekonstytucyjność rozbieżnej zresztą praktyki orzeczniczej Sądu Najwyższego w sprawie tzw. przedsądu, umorzył postępowanie wszczęte skargą konstytucyjną, ponieważ dla niekonstytucyjności "źródłem nie są przepisy, lecz ich praktyczna interpretacja"" (post. z 10.5.2005 r., SK 46/03, OTK-A 2005, Nr 5, poz. 55). Równocześnie jednak Trybunał Konstytucyjny objął swoją kognicją regulacje niepełne, które z punktu widzenia zasad konstytucyjnych mają zbyt wąski zakres zastosowania lub z uwagi na cel i przedmiot regulacji pomijają treści istotne. "Zarzut niekonstytucyjności może więc dotyczyć zarówno tego, co ustawodawca w danym akcie unormował, jak i tego, co w akcie tym pomiął, choć postępując zgodnie z Konstytucją, powinien był unormować" (orz. z 3.12.1996 r., K 25/95, Legalis). Trybunał stoi na stanowisku, że "parlamentowi przysługuje szerokie pole decyzji, jakie dziedziny unormować, jeśli jednak decyzja taka zostanie podjęta, regulacja danej materii musi zostać dokonana z poszanowaniem wymagań konstytucyjnych" (wyr. z 13.6.2011 r., SK 41/09, OTK-A 2011, Nr 5, poz. 40).

Zarzut niekonstytucyjności może więc dotyczyć zarówno tego, co ustawodawca w danym akcie unormował, jak i tego, co w akcie tym pomiął, choć postępując zgodnie z Konstytucją powinien był unormować. W wypadkach drugiego rodzaju następstwem (realizowanym w odpowiednich procedurach prawnych) orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego o niekonstytucyjności aktu ustawodawczego będzie nie wyeliminowanie z ustawy wadliwego fragmentu czy zastąpienie go odpowiednikiem pozbawionym wady, lecz uzupełnienie jej o odpowiedni fragment niezbędny z punktu widzenia zgodności z Konstytucją. Na przykład w orzeczeniu z 22 lutego 1993 r., sygn. K 10/92 (OTK w 1993 r., cz. I, poz. 5) Trybunał Konstytucyjny orzekł o niekonstytucyjności art. 10 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 1991 r. Nr 7, poz. 24 ze zmianami) w zakresie, w jakim przepis ten "nie uwzględnia małżonka wśród osób najbliższych ubezpieczonemu rolnikowi, którym przysługuje jednorazowe odszkodowanie (...)". Następstwem uznania tego rodzaju niekonstytucyjności nie mogła być utrata mocy obowiązującej ustawy w jakiegokolwiek jej części, lecz konieczność odpowiedniego uzupełnienia ustawy przez ustawodawcę (w tym wypadku - "dopisania" małżonka do listy osób najbliższych rolnikowi; por. art. 1 pkt 7 ustawy z dnia 12 września 1996 r. o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, Dz. U. nr 124, poz. 585).

Powyższe mieści się w sprawowanej przez Trybunał Konstytucyjny kontroli tzw. pominięć ustawodawczych. Ocenie Trybunału Konstytucyjnego podlega zawsze treść normatywna

zaskarżonego przepisu, a więc także brak pewnych elementów normatywnych, których istnienie warunkowałoby konstytucyjność danej regulacji" (*L. Bosek, Bezprawie legislacyjne, passim*; wyr. TK z 17.4.2007 r., SK 20/05, OTK-A 2007, Nr 4, poz. 38).

Trybunał Konstytucyjny przyjmuje istnienie swojej kognicji, gdy badane unormowanie nie odnosi się do wszystkich przypadków, do których zgodnie z zasadami konstytucyjnymi powinno się odnosić. Jak trafnie zauważono, w takiej sytuacji "pozytywny wynik badania kognicji zawsze jest jednocześnie dowodem niekonstytucyjności poddanego kontroli pominięcia legislacyjnego" (zob. zd. odrębne sędzi *M. Pyziak-Szafnickiej* do wyr. TK z 13.6.2011 r., SK 41/09, OTK-A 2011, Nr 5, poz. 40). Do takich sytuacji odnosi się prawdopodobnie pogląd Trybunału Konstytucyjnego: "linia demarkacyjna oddzielająca sytuacje, w których ma miejsce zaniechanie ustawodawcze, od tych, w których może występować niekonstytucyjne pominięcie ustawodawcze, jest związana z odpowiedzią na pytanie, czy w określonej sytuacji zachodzi jakościowa tożsamość materii unormowanych w danym przepisie i tych pozostawionych poza jego zakresem" (post. TK z: 29.11.2010 r., P 45/09, OTK-A 2010, Nr 9, poz. 125; 11.12.2002 r., SK 17/02, OTK-A 2002, Nr 7, poz. 98).

Należy bronić również tezy, zgodnie z którą zarzut niekonstytucyjności może dotyczyć zarówno przepisów prawa materialnego, jak również przepisów prawa procesowego. Przedmiotem kontroli w ramach skargi konstytucyjnej jest ustawa lub inny akt normatywny, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o prawach, wolnościach lub obowiązkach Skarżącego.

Jak podkreślono na wstępie przedmiotem skargi jest prawomocne orzeczenie naruszające konstytucyjne prawa Skarżącego, które zostało wydane w oparciu o przepis art. 745 kpc, który to przepis nie reguluje kompleksowo sytuacji powstałych w związku z postępowaniem zabezpieczającym. Nie mniej jednak powszechna stała się praktyka, zgodnie z którą art. 745 § 2 kpc stosowany jest poprzez analogię również do kosztów zabezpieczenia powstałych po wydaniu orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie.

Jednocześnie należy zwrócić uwagę na stosowaną przez sąd powszechną praktykę w zakresie możliwości zaskarżenia orzeczenia sądu drugiej instancji co do zasądzenia kosztów postępowania. Sądy powszechne powołując się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2013 r., sygn. III CZP 61/13, konsekwentnie odrzucają możliwość zaskarżenia postanowienia o kosztach, w sytuacji gdy postanowienie to zostało wydane w wyniku rozpoznania zażalenia na postanowienie merytoryczne sądu I instancji. Orzeczenie Sądu Najwyższego należy uznać za wykładnię *contra legem*, bowiem zarówno wykładnia literalna jak i systemowa wskazanego przepisu nie prowadzą do uznania, iż na postanowienie sądu drugiej instancji w przedmiocie kosztów postępowania, zażalenie nie przysługuje.

IV. Naruszenie zasady demokratycznego Państwa prawnego - art. 2 Konstytucji RP

Skarżąca wskazuje, że treść oraz redakcja zaskarżonych przepisów art. 745 § 1 kpc oraz art. 394² kpc jest niepoprawna, niejasna i nieprecyzyjna. Tym samym narusza zasadę prawidłowej legislacji, a w szczególności wynikającą z niej zasadę określoności przepisów prawa oraz budowania zaufania do państwa. Stanowi to podstawę do uznania niekonstytucyjności przepisów ze względu na ich sprzeczność z zasadą państwa prawnego wyrażoną w art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Wskazane postanowienia Konstytucji stanowią bowiem źródło zasad prawidłowej legislacji i określoności przepisów. W rezultacie zaskarżony przepis jest, zdaniem Skarżącej, niezgodny z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Realizacja analizowanej zasady oznacza nakaz przestrzegania reguł przyzwoitej legislacji, które – poza już wskazanymi – obejmują m.in. zasadę niedziałania prawa wstecz, wymóg ustanowienia odpowiedniego *vacatio legis*, nakaz odpowiedniego unormowania przepisów przejściowych, wreszcie konieczność przestrzegania zasady określoności przepisów prawa oraz bezpośrednio z nią związanej zasady budowania zaufania do państwa.

Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu orzeczenia z dnia 15 września 1998 r. stwierdził, że zasada ta „wyraża się w takim stanowieniu i stosowaniu prawa, by nie stawało się ono swoistą pułapką dla obywatela i aby mógł on układać swoje sprawy w zaufaniu, iż nie naraża się na prawne skutki, których nie mógł przewidzieć w momencie podejmowania decyzji i działań, oraz w przekonaniu, iż jego działania podejmowane zgodnie z obowiązującym prawem będą także w przyszłości uznawane przez porządek prawny. Podejmowane przez ustawodawcę nowe unormowania nie mogą zaskakiwać ich adresatów, którzy powinni mieć czas na dostosowanie się do zmienionych regulacji i spokojne podjęcie decyzji co do dalszego postępowania”. (Wyrok z dnia 15 września 1998 r., sygn. akt K 10/98, OTK ZU 1998, nr 5, poz. 64.)

Mając na uwadze zasygnalizowane wyżej problemy należy stwierdzić, iż zasada określoności przepisów prawa jako jedna z zasad prawidłowej legislacji w istocie rzeczy zabezpieczać ma adresata normy prawnej przed zastępowaniem ustawodawcy w kształtowaniu materialnych treści prawa przez organ stosujący prawo. Zasada określoności prawa jest tym samym zapewnieniem bezpieczeństwa obrotu prawnego oraz pełni funkcję gwarancyjną dla stron postępowania. Nie spełnienie wymogów precyzyjności norm prawnych prowadzi do nadużycia w stosowaniu prawa przez organy władzy sądowniczej, powodując niepewność co do pozycji strony w procesie oraz uzyskania orzeczenia zgodnego z przepisami zawartymi w powszechnie obowiązującej ustawie. Nakaz przestrzegania zasad poprawnej legislacji, w tym zasady określoności przepisów prawa, jest „funkcjonalnie związany z zasadami pewności i bezpieczeństwa prawnego oraz ochrony zaufania do państwa i prawa.” (Wyrok z dnia 20 czerwca 2005 r., sygn. akt K 4/04 OTK ZU 2005, nr 6, poz. 64).

W sytuacji gdy dany przepis prawa dotyczy ograniczeń praw i wolności jednostki, odnosi się bezpośrednio lub nawet pośrednio do uprawnień czy obowiązków adresata normy prawnej, stan określoności przepisu prawa, a więc skonstruowanie go w sposób poprawny, jasny i jak najbardziej precyzyjny, stanowi gwarancję, że intencją ustawodawcy było rzeczywiście ograniczenie konkretnych praw czy wolności jednostki lub nałożenia na nią określonych obowiązków. Respektowanie i ściśle wdrażanie dyrektyw zasady określoności przepisów prawa na etapie tworzenia prawa w tego rodzaju sytuacjach uznać należy za konieczne z punktu widzenia zasady demokratycznego państwa prawnego.

W świetle powołanego powyżej orzecznictwa oraz poglądów doktryny, istotne jest wskazanie na błędy jakimi obarczone są regulacje art. 745 § 1 kpc oraz 394² § 1 kpc.

a) Redakcja art. 745 § 1 kodeksu postępowania cywilnego

Treść art. 745 § 1 kpc, w sposób jasny i oczywisty daje stronie prawo do złożenia wniosku o zasądzenie kosztów postępowania zabezpieczającego. Należy przyjąć, iż intencją ustawodawcy było przyznanie stronie prawa do dochodzenia kosztów postępowania zabezpieczającego, również po zakończeniu postępowania głównego. Zasada ta nie budzi wątpliwości w świetle orzecznictwa. Zaskarżony przepis jest jednak niepełny, z uwagi na brak wskazania w nim terminu w jakim strona może złożyć wniosek o zasądzenie kosztów postępowania. Tak skonstruowany przepis nie pozwala stronie na zrealizowanie przysługującego jej prawa.

Zgodnie z wykładnią językową przepisu, która powinna mieć zastosowanie nadrzędne nad wykładnią funkcjonalną czy celowościową, strona uprawniona jest do złożenia wniosku o zasądzenie kosztów postępowania zabezpieczającego w każdym czasie, bez określonego terminu. Sformułowanie „o kosztach postępowania zabezpieczającego później powstałych rozstrzyga sąd, który udzielił zabezpieczenia”, nie pozwala na wyinterpretowanie z przepisu jakiegokolwiek terminu na złożenie przedmiotowego wniosku. Z omawianego przepisu wynika, że wniosek może być złożony niejako bezterminowo.

Z drugiej jednak strony, należy wziąć też pod uwagę wykładnię celowościową przepisów. Przyjęcie takiej zasady wydaje się być rażąco niesprawiedliwe, choćby ze względu na pewność obrotu prawnego

oraz gwarancje dla zobowiązanego możliwości uchylecia się od zobowiązania po upływie określonego terminu. W przeciwnym razie, uprawniony mógłby celowo zwlekać ze złożeniem wniosku o zasądzenie kosztów postępowania zabezpieczającego, w celu np. utraty, w skutek upływu czasu, przez zobowiązanego dowodów potwierdzających niezasadność wniosku. Jednak również w tym przypadku nie sposób określić terminu ograniczającego możliwość złożenia wniosku o zasądzenie kosztów postępowania zabezpieczającego.

Jednocześnie wykładnia celowościowa omawianego przepisu prowadzi do wniosku, iż koszty powstałe w wyniku przeprowadzenia postępowania zabezpieczającego, zaliczane są do kosztów postępowania głównego, co nie budzi wątpliwości w świetle obowiązującego prawa. Jednak fakt umiejscawiania odrębnych przepisów regulujących koszty postępowania zabezpieczającego, skłania do przyjęcia, iż koszty postępowania zabezpieczającego podlegają swoistym zasadom. Powyższe ma związek z faktem, iż koszty te mogą powstać niezależnie od postępowania głównego, tj. mogą powstać przed wszczęciem postępowania albo już po zakończeniu postępowania głównego. Analizując przepis art. 745 § 1 i § 2 kpc pod względem wykładni celowościowej, na pierwszy plan wysuwa się fakt, iż ustawodawca w sposób jasny rozróżnia koszty powstałe przed wszczęciem postępowania głównego jak i po jego zakończeniu. Stąd też w jednym artykule zawarł dwa osobne paragrafy rozdzielające te sytuacje. Ustawodawca zdawał sobie więc sprawę z faktu, iż konstrukcja zasądzenia kosztów w obu przypadkach jest zupełnie inna. Nie sposób łączyć terminu wskazanego w § 2 omawianego przepisu z przypadkiem, do którego odnosi się § 1 przepisu. Jak już sygnalizowano na wstępie niniejszej skargi, w przypadku dwutygodniowego terminu określonego w § 2, stosunkowo łatwo jest określić początek biegu tego terminu, obie strony mają bowiem prawo uzyskania informacji o wyznaczonym przez Sąd terminie do złożenia pisma wszczynającego postępowanie główne, a jego upływ określa chwilę od której należy liczyć termin. W przypadku jednak dwutygodniowego terminu liczonego od dnia uprawomocnienia się orzeczenia (taka praktyka została bowiem przyjęta przez sądy powszechne), żadna ze stron nie jest w stanie ustalić początku biegu tego terminu przed jego upływem, w sytuacji gdy postanowienie o ustaleniu kosztów postępowania zabezpieczającego przez komornika zostanie zaskarżone.

W świetle powyższego należy stwierdzić, iż żadna z funkcjonujących wykładni prawa nie prowadzi do ustalenia zasadnego terminu na złożenie wniosku o zasądzenie kosztów postępowania zabezpieczającego powstałych po zakończeniu postępowania głównego. Natomiast stosowana przez sądy powszechne praktyka prowadzi do jawnego nadużycia przez nich prawa podmiotowego, które powoduje naruszenie zasady zaufania do państwa. Zgodnie z ustalonym poglądem Trybunału Konstytucyjnego precyzyjność przepisu przejawia się w konkretności regulacji praw i obowiązków, tak aby ich treść była oczywista i pozwalała na ich wyegzekwowanie. Takimi przymiotami nie można jednak określić regulacji art. 745 § 1 kpc.

Powyższe odnosi się również do zawartego w art. 745 § 1 kpc zwrotu powstania kosztów. Wykładnia językowa prowadzi do wniosku, iż koszty powstają w chwili ich wydatkowania, tj. z chwilą w której strona zobowiązana była do ich uiszczenia. Problem interpretacji zwrotu powstania kosztów nie istnieje na gruncie kosztów postępowania głównego. Tam koszty określone są według norm prawem przepisanych, co do zasady wartość przedmiotu sporu określa wysokość kosztów postępowania, zatem koszty powstaną już w chwili skutecznego złożenia pozwu. Również w przypadku zasądzenia kosztów wg spisu, koszty te muszą być wskazane we wniosku o ich zasądzenie, a więc konieczne jest udowodnienie ich faktycznego wydatkowania. Przy czym nie jest to uzależnione od oczekiwania na decyzję innego organu, bowiem wniosek wskazuje spis kosztów faktycznie poniesionych dotychczas przez stronę (na podstawie rachunków, faktur, paragonów itp.).

Oceniając jednak art. 745 § 1 kpc w świetle wykładni celowościowej, ponownie należy zauważyć, iż racjonalny ustawodawca zdecydował się na umieszczenie w odrębnej części trzeciej kodeksu, regulacji dotyczących zasądzenia kosztów postępowania zabezpieczającego. Powyższe potwierdza ich swoisty charakter. W zakresie zwrotu powstania kosztów wskazać należy, że: „W postępowaniu o

wykonanie zabezpieczenia, którego podstawę stanowi nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym, komornik ustala na podstawie art. 770 w zw. z art. 743 § 1 KPC koszty należne mu jako organowi egzekucyjnemu (opłaty egzekucyjne i wydatki gotówkowe), natomiast sąd orzeka o wszystkich kosztach postępowania zabezpieczającego (art. 745 § 1 KPC).” (III CZP 12/13 - postanowienie SN - Izba Cywilna z dnia 05 kwietnia 2013). Skoro więc wysokość kosztów postępowania zabezpieczającego należy do decyzji komornika, do chwili otrzymania postanowienia, strona nie jest w stanie przedstawić wysokości tych kosztów. Logicznym następstwem jest brak możliwości zasądzenia tych kosztów przez sąd, mimo że strona zobowiązana była do poniesienia znacznej części tych kosztów na długo przed otrzymaniem postanowienia komornika o ustaleniu tych kosztów (zaliczki na koszty postępowania zabezpieczającego). Jednocześnie, z uwagi na możliwość zaskarżenia tego postanowienia, wysokość kosztów może ulec odpowiedniemu zwiększeniu lub zmniejszeniu.

Fakt doprecyzowania zwrotu „powstania kosztów” ma ogromne znaczenia w zakresie zastosowania odpowiedniej normy prawnej. Może bowiem zdarzyć się sytuacja, w której postanowienie komornika o ustaleniu kosztów, zostanie doręczone stronie przed zakończeniem postępowania głównego, jednak uprawomocni się dopiero po jego zakończeniu. Wówczas, jeżeli uznamy, że koszty powstają z chwilą ich wydatkowania lub otrzymania postanowienia komornika o ustaleniu kosztów, zastosowanie znajdzie art. 745 § 1 kpc zd. 1. „O kosztach postępowania zabezpieczającego sąd rozstrzyga w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie”. Jeżeli natomiast uznamy, że chwilą powstania kosztów postępowania zabezpieczającego jest chwila uprawomocnienia się postanowienia komornika, zastosowanie znajdzie art. 745 § 1 kpc *in fine*: „a o kosztach postępowania zabezpieczającego później powstałych rozstrzyga sąd udzielający zabezpieczenia”. Adresat normy prawnej może mieć zatem problem zarówno z ustaleniem terminu do złożenia wniosku jak i złożeniem wniosku do właściwego Sądu.

Nieprecyzyjność omawianego przepisu prowadzi do nieuzasadnionego poszerzenia zakresu działań oraz kompetencji organu stosującego prawo, w następstwie czego dochodzi do naruszenia konstytucyjnych wolności i praw adresata normy prawnej na skutek wykładni przepisu dokonanej przez organ stosujący prawo. Uniknięcie takich sytuacji jest możliwe tylko wówczas, gdy prawodawca konstruuje precyzyjną normę prawną. W wyroku z dnia 18 marca 2010 r. Trybunał stwierdził: Przez precyzyjność regulacji prawnej należy rozumieć możliwość dekodowania z przepisów jednoznacznych norm prawnych (a także konsekwencji) za pomocą reguł interpretacji przyjmowanych na gruncie określonej kultury prawnej. Innymi słowy nakaz określoności przepisów prawnych powinien być rozumiany jako wymóg formułowania przepisów w taki sposób, aby zapewniały dostateczny stopień precyzji w ustalaniu ich znaczenia i skutków prawnych.

Trybunał uznał ponadto za niedopuszczalne z punktu widzenia założeń zasady zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa funkcjonowanie w systemie prawnym przepisu, który daje organom państwa zbyt dużą swobodę, prowadzącą do zupełnej dowolności rozstrzygnięć (wyrok z dnia 17 maja 2006 r., sygn. akt K 33/05 OTK ZU 2006, nr 5, poz. 57.). Pozostawienie w nazbyt szerokim zakresie ustalania tych kwestii organom stosującym prawo musi być – w kontekście zasady demokratycznego państwa prawnego – ocenione negatywnie.

b) Redakcja art. 394² § 1 kodeksu postępowania cywilnego

Zgodnie z treścią art. 394² § 1 kpc, na postanowienia sądu drugiej instancji, których przedmiotem jest m.in. zwrot kosztów procesu, służy zażalenie do innego składu tego sądu. Powyższe nie pozostawia wątpliwości, iż w przypadku rozpoznawania przez sąd drugiej instancji odwołania od postanowienia sądu pierwszej instancji, sąd wyda postanowienie o zwrocie kosztów procesu, które to postanowienie może być zaskarżone tzw. zażaleniem poziomym. Omawiany przepis został wprowadzony na skutek orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z 20.6.2010 r. sygn. akt SK 38/09.

Z części pierwszej omawianego przepisu możemy więc jednoznacznie wywnioskować, iż na postanowienia sądu drugiej instancji wydane po raz pierwszy, służy zażalenie do innego składu tego sądu. Wątpliwości w zakresie wykładni budzi jednak druga część tego przepisu, zgodnie z którą zażalenie przysługuje: „z wyjątkiem postanowień wydanych w wyniku rozpoznania zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji”.

Biorąc pod uwagę całość przepisu, już sama wykładnia językowa budzi poważne wątpliwości, które w praktyce prowadzą do interpretacji naruszającej podstawowe prawa i wolności jednostki zagwarantowane w konstytucji. Szczególną uwagę należy poświęcić sformułowaniu „z wyjątkiem postanowień wydanych w wyniku rozpoznania zażalenia”. Ustawodawca w tym zakresie nie precyzuje czy powyższe wykluczenie odnosi się tylko do tzw. postanowień wпадkowych, które były już przedmiotem zażalenia, czy też do całości postępowania tj. postanowień głównych, które wydawane są w wyniku rozpoznania zażalenia co do istoty sprawy.

Stosując wykładnię językową omawianego przepisu, możemy więc dojść do dwojakich wniosków. Pierwszy z nich pozwala przyjąć, iż postanowienia Sądu drugiej instancji w przedmiocie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zażaleniowego mają charakter akcesoryjny i nie mogą być traktowane jako wydane w wyniku rozpoznania zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji. Wówczas należałoby przyjąć, że postanowieniem wydanym „w wyniku” rozpoznania zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji w przedmiocie zwrotu kosztów procesu jest tylko ta część postanowienia Sądu pierwszej instancji, która odnosi się *stricte* do przedmiotu zażalenia, a więc oddalająca zażalenie lub zmieniająca zaskarżone postanowienie. W tym ujęciu zaskarżone postanowienie o kosztach postępowania zażaleniowego można uznać za wydane nie „w wyniku”, a jedynie „w związku” z rozpoznaniem zażalenia, co wówczas skutkowałoby dopuszczalnością tzw. „zażalenia poziomego” na mocy art. 394² § 1 kpc. Drugi z wniosków prowadzi jednak do zgoła odmiennej interpretacji. Jeżeli bowiem uznamy, że zarówno postanowienie główne jak i postanowienie rozstrzygające o kosztach procesu, wydane jest „w wyniku” rozpoznania zażalenia, należałoby przyjąć, iż zgodnie z art. 394² § 1 *in fine*, zażalenie na postanowienie rozstrzygające o kosztach procesu nie przysługuje.

Analizując jednak omawiany przepis pod względem wykładni celowościowej wskazać należy, iż ustawodawca, wprowadzając regulacje art. 394² § 1 kpc, miał na celu stworzenie możliwości zaskarżenia postanowień sądu dotyczących kwestii *stricte* wymienionych w tym przepisie. Nie dopuszczalne jest więc stosowanie wykładni rozszerzającej katalogu zawartego w art. 394² §1 kpc, jednak druga z przedstawionych interpretacji prowadziłaby do zastosowania wykładni zawężającej wymienionego katalogu, co również wydaje się być w sprzeczności z prawidłowym stosowaniem prawa. Rozwiązanie wprowadzone w art. 394² § 1 kpc, miało na celu utrzymanie konstytucyjnej zasady zaskarżalności postanowień oraz dwuinstancyjności postępowania. Rażąco niesprawiedliwym wydaje się więc interpretowanie owego przepisu w sposób, który pozwala na zaskarżenie postanowień co do kosztów postępowania odwoławczego w przypadku procesu, tj. w wyniku rozpoznania apelacji, natomiast nie pozwala na zaskarżenie postanowienia co do kosztów postępowania drugiej instancji, w przypadku postępowania nieprocesowego, tj. w wyniku rozpoznania zażalenia. Należy przy tym wskazać, iż wymienione powyżej możliwości interpretacji przepisów nie odnoszą się wyłącznie do postanowienia o kosztach procesu, ale dotyczą też pozostałych kwestii enumeratywnie wymienionych w art. 394² § 1 kpc tj. wyłączenia sędziego, zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, skazanie świadka, biegłego, strony, jej pełnomocnika oraz osoby trzeciej na grzywnę itd. Przy zastosowaniu interpretacji przepisu, zgodnie z którym postanowienie sądu drugiej instancji co do istoty zawierające przy tym rozstrzygnięcie co do postępowania akcesoryjnego, jest postanowieniem wydanym „w wyniku rozpoznania zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji”, niedopuszczalnym byłoby zaskarżenie również innych postanowień wymienionych w art. 394² § 1 kpc, podczas gdy część pierwsza zaskarżonego artykułu wprost pozwala na ich zaskarżalność.

Regulacje zawarte w kwestionowanym przepisie wywołują zatem zasadnicze, nieusuwalne trudności interpretacyjne, zarówno gdy chodzi o ustalenie zakresu jego zastosowania, jak i znaczenia

zastosowanych w nim terminów. Skarżąca wskazuje w tym miejscu na nieprecyzyjność oraz niespójność art. 394² §1 kpc, mogące prowadzić do różnych interpretacji, a w konsekwencji naruszenia podstawowych zasad i wolności konstytucyjnych.

Skonstruowanie przepisu, którego druga część stoi w zasadzie w sprzeczności z jego podstawowymi założeniami narusza zasadę prawidłowej legislacji oraz zaufania do państwa. Podkreśla się bowiem, zarówno w doktrynie jak i orzecznictwie, iż pierwszym warunkiem pozytywnej oceny przepisu w kontekście zasad prawidłowej legislacji, w szczególności zaś w kontekście zasady określoności prawa, jest jego sformułowanie w sposób poprawny. Trybunał Konstytucyjny wyjaśnił, iż chodzi tutaj o poprawność redakcji przepisu z punktu widzenia językowego i logicznego. Spełnienie tego wymogu pozwala na ocenę danego przepisu pod kątem jego jasności i precyzyjności. Z kolei jasność przepisu gwarantować ma jego komunikatywność względem adresatów, przy czym chodzi o zrozumiałość przepisu na gruncie języka powszechnego. Niejasność przepisu w praktyce oznacza niepewność sytuacji prawnej adresata normy i pozostawienie jej ukształtowania organom stosującym prawo (wyrok z dnia 18 marca 2010 r., sygn. akt K 8/08).

V. Naruszenie zasady trójpodziału władzy - art. 10 Konstytucji RP

Brak wskazania w art. 745 § 1 kpc, terminu w jakim możliwe jest złożenie wniosku o zasądzenie kosztów postępowania zabezpieczającego, doprowadził do stosowania przez sądy powszechne dwutygodniowego terminu liczonego od momentu uprawomocnienia się postanowienia komornika ustalającego koszty postępowania zabezpieczającego. Skarżąca podnosi, iż stosowanie przez sądy powszechne terminu mającego skutki terminu ustawowego, bez wyraźnej podstawy prawnej narusza zasadę trójpodziału władzy wyrażoną w art. 10 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w artykule 10 ust. 1 odnosi się do przedmiotowego zakresu podziału władzy stanowiąc, iż „Ustrój Rzeczypospolitej Polskiej opiera się na podziale i równowadze władzy ustawodawczej, władzy wykonawczej i władzy sądowniczej, natomiast w ust. 2 omawianego artykułu odnosi się do zakresu podmiotowego zasady trójpodziału władzy wskazując, że „władzę ustawodawczą sprawują Sejm i Senat, władzę wykonawczą Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej i Rada Ministrów, a władzę sądowniczą sądy i trybunały”. W swym „czysto formalnym rozumieniu zasada podziału władzy oznacza uznanie „ustawodawstwa”, „wykonawstwa” oraz „sądownictwa” jako trzech podstawowych (zasadniczych) przejawów działania (funkcji) władzy publicznej oraz trzech odrębnych (i niezależnych) grup organów państwowych” (Sarnecki P., Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Garlicki L. (red.), Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2007, s. 2).

Wśród organów władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej „ma miejsce szczególny podział zadań kompetencji, organy te nie mogą się wzajemnie zastępować lub wyręczać” (Winczorek P., Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r., Warszawa 2000, s. 22).

Co warte podkreślenia „wprowadzane - konstytucyjnie lub ustawowo (z wyraźnej delegacji konstytucyjnej) - odstępstwa od rozdzielenia trzech funkcji pomiędzy trzy grupy organów państwowych muszą zachować swój charakter „wyjątków”. Jako wyjątki od powyższej reguły mogą być więc tworzone jedynie kompetencje drugorzędne, marginalne, poboczne, wprowadzane „na obrzeżach” (takiego określenia używa TK w orzeczeniu K 19/95 z 22 XI 1995, OTK 1995 cz. II, s. 150) poszczególnych władz i przekazywane organom innej władzy, niżby to wynikało z charakteru tych kompetencji” (Sarnecki P., Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Garlicki L. (red.), Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2007, s.12-14).

Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu z dnia 21 listopada 1994 r. zaznaczył, że: „wymóg „rozdzielenia” władz oznacza m.in., iż każdej z trzech władz powinny przypadać kompetencje materialnie odpowiadające ich istocie, a co więcej - każda z trzech władz powinna zachowywać pewne minimum wyłączności kompetencyjnej stanowiącej o zachowaniu tej istoty” (orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 listopada 1994 r., sygn. K 6/94).

Analizując powyższe należy wskazać, że ingerencję w zakres funkcjonowania poszczególnych władz dopuszcza się jedynie wyjątkowo. Jako przykłady wskazuje się na: prawo inicjatywy ustawodawczej, weto ustawodawcze, ustalenie przez Sąd Najwyższy legalnej wykładni prawa czy też kompetencje kontrolowania przez Trybunał Konstytucyjny zgodności aktów prawnych z Konstytucją. Jednak „całkowicie pozbawione podstaw jest interpretowanie zasady podziału i równowagi władz w sposób prowadzący do sparaliżowania przewidzianego w Konstytucji kształtującego wpływu, jaki każda z władz może, w granicach i formach prawem przewidzianych, wywierać na dwie pozostałe” (orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 października 2000 r., syn. P 8/00). Jeżeli więc władza publiczna zamierza nałożyć na ww. podmioty obowiązki, przyznać im prawa czy kompetencje, to należy to uczynić w drodze aktu prawa powszechnie obowiązującego, wydanego przez organ do tego upoważniony i w przewidzianej konstytucyjnie formie (zob. np. wyr. TK z 12.12.2011 r., P 1/11, OTK-A 2011, Nr 10, poz. 115).

W świetle powyższego należy zwrócić uwagę, iż treść art. 745 § 1 kpc wskazuje na możliwość złożenia wniosku o zasądzenie kosztów postępowania zabezpieczającego nie określając przy tym terminu w jakim wniosek taki może zostać złożony. W przepisie tym ustawodawca nawet nie sugeruje takiego terminu, zatem przepis ten nie może podlegać regułom wykładni w drodze orzeczenia Sądu Najwyższego, a już z całą pewnością nie można przypisać kompetencji określania takiego terminu przez sądy powszechne w drodze „przyjętej praktyki”.

Skarżąca podnosi przy tym, iż zgodnie z art. 88. Ust. 1. Konstytucji „Warunkiem wejścia w życie ustaw, rozporządzeń oraz aktów prawa miejscowego jest ich ogłoszenie.” W świetle standardów państwa prawnego jest oczywiste, że adresat prawa powinien mieć pewność co do tego, jakie normy obowiązują w systemie prawa, a także – kiedy norma nabiera mocy obowiązującej (staje się elementem systemu prawa) i wchodzi w życie oraz kiedy norma traci moc obowiązującą. Zatem do norm nakładających na poszczególne podmioty określone prawa i obowiązki, należą wyłącznie normy powszechnie obowiązujące, uchwalone zgodnie z Konstytucją oraz tylko te, które zostały ogłoszone lub podane do publicznej wiadomości. Natomiast zasada stosowania dwutygodniowego terminu do złożenia wniosku o zasądzenie kosztów postępowania zabezpieczającego powstałych po zakończeniu postępowania głównego, po pierwsze nie znajduje podstawy ustawowej, po drugie nie jest podana do publicznej wiadomości, jako akt prawa powszechnie obowiązującego.

Skoro przepisy postępowania cywilnego nie wskazują terminu na złożenie wniosku, niedopuszczalnym jest określanie tego terminu jako powszechnie obowiązującego wyłącznie przez sądy powszechne. Normy prawne powszechnie obowiązujące uchwalane są przez władzę ustawodawczą, z kolei Sądy i Trybunały w Polsce należą do władzy sądowniczej. Stosowanie przez sądy terminu uważanego w praktyce za termin ustawowy, bez wyraźnej podstawy prawnej prowadzi do jawnego naruszenia zasady trójpodziału władzy. Terminy ustawowe powinny być określone w ustawie procesowej, z której wynika nie tylko ich długość, ale także początek biegu uzależniony od zaistnienia zdarzenia również określonego w ustawie (np. doręczenie pozwanemu wyroku zaocznego). Skoro więc przepis art. 745 §1 kpc, nie wskazuje żadnego terminu, zastosowanie dwutygodniowego terminu, mającego skutek terminu ustawowego, wyłącznie na podstawie praktyki orzeczniczej, stanowi jawne naruszenie podstawowych zasad ustroju Państwa Polskiego.

Zasadą jest, że sądy powszechne, posiadają kompetencję do jednostronnego wyznaczenia terminów na dokonanie określonych czynności, terminy te mają jednak charakter wyłącznie terminów sądowych. Zgodnie z art. 164 kpc „*Bieg terminu wyznaczonego przez sąd lub przewodniczącą (termin sądowy) rozpoczyna się od ogłoszenia w tym przedmiocie postanowienia lub zarządzenia, a gdy kodeks*

przewiduje doręczenie z urzędu - od jego doręczenia." Ustalenie przez Sąd terminu, na dokonanie określonej czynności jest możliwe wyłączenie w odniesieniu do terminów sądowych. Natomiast stosowana przez sądy powszechne praktyka, rodzi konsekwencje tożsame dla terminów ustawowych. Skarżący podnosi przy tym, że art. 745 § 1 kpc, nie zawiera żadnej regulacji odnoszącej się do terminu, nie można zatem stosować orzecznictwa Sądów Najwyższych, jako wykładni stosowania danego przepisu. Zupełny brak danej regulacji nie może być utożsamiany z nieprecyzyjnym uregulowaniem, wymagającym wykładni w drodze orzecznictwa Sądu Najwyższego.

VI. Naruszenie zasady prawa do Sądu art. 45 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

Istotą sprawiedliwości proceduralnej jest zapewnienie stronom możliwości korzystania z wszelkich praw i gwarancji procesowych oraz zagwarantowanie rzetelnego i merytorycznego rozpatrzenia sprawy. Ustawodawca dysponuje szerokim zakresem swobody w kształtowaniu procedur sądowych, w tym w stanowieniu wymogów formalnych w celu usprawnienia postępowania, ale w granicach, w jakich nie niweczy to celu danego postępowania. Zasada prawa do Sądu, wywodzi się z demokratycznego państwa prawnego. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podkreśla się, że „jednym z fundamentalnych założeń demokratycznego państwa prawnego jest zasada dostępu obywateli do sądu w celu umożliwienia im obrony ich interesów przed niezawisłym organem kierującym się wyłącznie obowiązującym w państwie prawem" (orzeczenia z 8 kwietnia 1997 r., K. 14/96, OTK ZU nr 2/1997, poz. 16). Na prawo do sądu składają się w szczególności: prawo dostępu do sądu, prawo uruchomienia procedury oraz prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności (wyrok z 9 czerwca 1998 r., K. 28/97, OTK ZU nr 4/1998, poz. 50). Ponadto, jak zauważa Trybunał Konstytucyjny, konstytucyjnie określone prawo do sądu można rozumieć jako zasadę prawa konstytucyjnego i w tym znaczeniu jest to dyrektywa tworzenia i interpretacji prawa (Postanowienie TK z dnia 14 kwietnia 2004, SK 32/01, OTK-A 2004, nr 4, poz. 35.).

Zgodnie z powołanym orzecznictwem oraz przyjętą przez państwo zasadą prawa do sądu, przyjętą należy, że to właśnie na ustawodawcy ciąży obowiązek ukształtowania przepisów postępowania sądowego w taki sposób, aby nie naruszały one prawa obywatela do sądu. Zasada ta odnosi się zarówno do samej możliwości wszczęcia postępowania i obrony swoich praw przed niezawisłym sądem w postępowaniu głównym, jak i umożliwienia stronie skorzystania z wszelkich praw przewidzianych środków niezbędnych do celowego dochodzenia praw oraz celowej obrony. Przykłady takich środków przewiduje kodeks postępowania cywilnego w części drugiej księgi czwartej. Zgodnie ze znajdującym się tam art. 730 kpc „*W każdej sprawie cywilnej podlegającej rozpoznaniu przez sąd lub sąd polubowny można żądać udzielenia zabezpieczenia*”. Jednocześnie zgodnie z art. 98 kpc strona przegrywająca sprawę, obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia swoich praw.

Z powyższych przepisów należy wywnioskować przede wszystkim trzy tezy. Po pierwsze udzielenie zabezpieczenia jest jednym ze sposobów dochodzenia i obrony swoich praw. Po drugie jeżeli zabezpieczenie zostanie przez Sąd uznane za środek niezbędny do celowego dochodzenia praw, strona przegrana winna ponieść koszty związane z jego zastosowaniem. Po trzecie koszty takie przyznawane są wyłącznie na żądanie uprawnionego.

Postępowanie zabezpieczające jest w zasadzie w pełni uregulowane w przepisach kodeksu postępowania cywilnego, i tak w art. 745 kpc znajdziemy uregulowania dotyczące zasądzenia kosztów postępowania zabezpieczającego. W literaturze przedmiotu wskazuje się, że omawiana regulacja zawiera istotną wadę, gdyż nie określa terminu, w jakim powinien zostać złożony wniosek o zasądzenie kosztów postępowania zabezpieczającego, powstałych po wydaniu przez sąd orzeczenia kończącego

postępowanie w sprawie (por. Komentarz do art. 745 k.p.c. autorstwa D. Zawistowskiego [w:] H. Dolecki (red.) i T. Wiśniewski (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz., WKP 2011). Dodatkowo przepis ten nie precyzuje w pełni momentu, w którym uznać można, że koszty te faktycznie powstały. Prowadzi to do absurdalnych sytuacji, naruszających w sposób istotny prawo strony do Sądu.

Zarówno w orzecznictwie jak i w literaturze podkreśla się, że brak uregulowania odnośnie terminu na złożenie wniosku o zasądzenie kosztów postępowania zabezpieczającego dotyczy sytuacji, w których wydano nakaz zapłaty, będący tytułem zabezpieczenia, który to nakaz w wyniku braku złożenia zarzutów, stał się prawomocny albo też sytuacji, w których Sąd orzeka o roszczeniach przyszłych, które wymagalne będą dopiero z upływem wskazanych okresów np. zasądzenie renty lub alimentów. W pierwszym przypadku, zasada rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zabezpieczającego nie może zostać zrealizowana, gdyż orzeczenie kończące było jednocześnie tytułem zabezpieczenia, a więc Sąd nie mógł orzec o nich w nakazie zapłaty. W drugim przypadku, uprawniony może żądać udzielenia zabezpieczenia tylko co do roszczeń wymagalnych, czyli w przypadku renty lub alimentów tylko co do roszczeń powstałych do dnia wydania orzeczenia. Jednocześnie po upływie kolejnych okresów, roszczenia te stają się wymagalne, a więc możliwe jest udzielenie dalszego zabezpieczenia. Również w tym przypadku, Sąd nie może orzec o kosztach co do wszystkich powstępowania zabezpieczających w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie.

W praktyce może wystąpić szereg innych sytuacji, w których mogą pojawić się wątpliwości będące konsekwencją niepełnego uregulowania powstałych kosztów. Problematyczne może być samo ustalenie faktycznego momentu powstania kosztów. Sytuacja taka miała miejsce w zaistniałym stanie faktycznym.

W orzecznictwie podkreśla się, iż warunkiem skutecznego dochodzenia kosztów postępowania zabezpieczającego prowadzonego przez komornika jest również ich ustalenie przez organ egzekucyjny na podstawie stosowanego odpowiednio art. 770 KPC, zatem brak postanowienia komornika może skutkować niemożliwością orzeczenia o kosztach postępowania zabezpieczającego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie i uzasadnić wydanie przez sąd odrębnego postanowienia rozstrzygającego o tych kosztach, nawet po prawomocnym zakończeniu postępowania w sprawie. (Postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 8 listopada 2006 r. III CZP 69/06).

Co do zasady przyjmuje się, że koszty powstają z chwilą ich wydatkowania, ostatecznie z chwilą z jaką zostało wydane postanowienie o ustaleniu wysokości tych kosztów. Przepis art. 745 § 1 kpc nie reguluje precyzyjnie chwili powstania kosztów. Skarżący wskazuje przy tym, że koszty wynikłe z przeprowadzonego postępowania zabezpieczającego, charakteryzują się szczególnym unormowaniem. Przede wszystkim wysokość tych kosztów ustalana jest każdorazowo przez komornika, jednak dopiero Sąd uprawniony jest do przyznania lub odmowy przyznania tych kosztów. Specyfika zasądzenia kosztów postępowania zabezpieczającego związana jest również z chwilą ich powstania. Może bowiem zdarzyć się sytuacja, w której koszty te zostaną poniesione w trakcie toczącego się postępowania, jednak samo postanowienie o ustaleniu tych kosztów zostanie wydane po zakończeniu postępowania. Bądź też, jak w przedmiotowej sprawie, koszty powstaną w trakcie trwania postępowania, również postanowienie komornicze o ustaleniu kosztów postępowania zostanie wydane przez komornika przed zakończeniem postępowania głównego, jednak postanowienie to uprawomocni się już po wydaniu rozstrzygnięcia w postępowaniu głównym.

Brak precyzyjnej regulacji co do chwili powstania kosztów postępowania zabezpieczającego oraz terminu na złożenie wniosku o ich zasądzenie prowadzi do absurdalnych sytuacji, takich jak choćby ta, mająca miejsce w przedmiotowej sprawie. Powszechna praktyka stosowania przez Sądy w zakresie zasądzenia kosztów postępowania zabezpieczającego, sprawdza się wyłącznie wobec standardowych sytuacji tj. takich gdy, koszty te nie są znaczne, a postanowienie komornika o ich ustaleniu nie jest zaskarżane. Inaczej już rzecz przedstawia się, gdy postanowienie komornika zostaje zaskarżone poprzez wniesienie skargi na czynności komornika, następnie Sąd odrzuci skargę postanowieniem, a strona złoży zażalenie na wydane postanowienie. Wówczas postanowienie komornika staje się

prawomocne z chwilą wydania postanowienia wydanego przez Sąd w drugiej instancji, które to postanowienie wydawane jest co do zasady na posiedzeniu niejawnym. Zatem postanowienie komornika o ustaleniu kosztów postępowania zabezpieczającego staje się prawomocne z dniem wydania postanowienia sądu w drugiej instancji oddalającego zażalenie strony na postanowienie sądu o odrzuceniu skargi na czynności komornika, o czym strona dowiaduje się dopiero po doręczeniu jej tego postanowienia. Wysoce prawdopodobna jest więc sytuacja, w której owo postanowienie doręczone jest stronie już po upływie praktykowanego przez Sądy terminu na złożenie wniosku o zasądzenie kosztów postępowania zabezpieczającego. Strona jest więc pozbawiona możliwości zainicjowania postępowania w przedmiocie zasądzenia kosztów postępowania zabezpieczającego, tym samym nie jest realizowana zasada prawa strony do sądu.

Przez zasadę prawa do sądu, rozumie się przede wszystkim realizowanie trzech aspektów proceduralnych, prawo dostępu do sądu, tj. prawo uruchomienia procedury przed sądem – organem o określonej charakterystyce (niezależnym, bezstronnym i niezawisłym) oraz prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności, a także prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia danej sprawy przez sąd. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, zwraca się szczególną uwagę na pierwsze dwa aspekty prawa do Sądu. Oznacza ono możliwość wydania skonkretyzowanego rozstrzygnięcia w danej sprawie. A także możliwość jego wyegzekwowania. Zdaniem Trybunału „brak takiej możliwości czyni prawo do sądu iluzorycznym. (...) a obowiązkiem ustawodawcy jest zapewnienie obu tych elementów (Postanowienie TK z dnia 24 lutego 2003 r., K 28/02, OTK-A 2003, nr 2, poz. 18.).

W wyroku z dnia 10 maja 2000 r. Trybunał Konstytucyjny wskazał na pewne ograniczenia prawa do sądu wynikające z samej natury postępowań sądowych. Do ograniczeń tych można zaliczyć m.in.: terminy procesowe i materialne, opłaty, zasady inicjowania postępowania, rygory postępowania dowodowego. Pomimo iż są one rzeczywistym i istotnym ograniczeniem prawa do sądu, są jednak niezbędne ze względu na pozostałe wartości państwa prawnego, jak np. zaufanie do prawa czy bezpieczeństwo prawne. Te ograniczenia formalne postępowania zakreslają wyraźne granice realizacji prawa do sądu. Ogół zasad postępowania stanowi pewien model. Jest on istotny przy badaniu, czy w danej sprawie prawo do sądu nie jest nadmiernie ograniczane. Uzasadnieniem wprowadzania ograniczeń wspomnianego prawa są nie tylko wymogi formalne procedury, lecz także zbiór przesłanek zawartych w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP (Wyrok TK z dnia 10 maja 2000 r., K 21/99, OTK 2000, nr 4, poz. 109.).

Ingerencji w konstytucyjną zasadę prawa do Sądu na gruncie omawianych przepisów, poszukiwać należy, nie w samym zastosowaniu terminu do złożenia wniosku, ale w braku ustawowej regulacji uprawniającej do jego stosowania. Niedopuszczalnym jest bowiem stosowanie ograniczeń mających wpływ na zasadę prawa strony do sądu, bez wyraźnej podstawy ustawowej.

Odmierna sytuacja ma natomiast miejsce w zakresie zastosowania terminu „o kosztach postępowania zabezpieczającego później powstałych”. W tym wypadku brak jest orzecznictwa Sądu Najwyższego, w zakresie terminu powstania kosztów w postępowaniu zabezpieczającym. Na gruncie przedmiotowego stanu faktycznego, Sąd Apelacyjny w K uznał, że koszty w postępowaniu zabezpieczającym powstaną dopiero z chwilą uzyskania przez uprawnionego wzmianki o prawomocności na postanowieniu komornika ustalającym te koszty. Wykładnia pojęcia powstania kosztów, co do zasady nie jest konieczna. W postępowaniu sądowym moment powstania kosztów utożsamiany jest z chwilą wszczęcia postępowania, a koszty te określane i zasądzane są przez Sąd w postanowieniu kończącym postępowanie w sprawie. Jak już sygnalizowano powyżej specyfika kosztów postępowania zabezpieczającego, polega głównie na rozróżnieniu organu ustalającego te koszty oraz organu uprawnionego do ich zasądzenia. W związku z tym, powstaje konieczność precyzyjnego określenia momentu powstania kosztów postępowania zabezpieczającego.

Podkreśla się zarówno w orzecznictwie jak i nauce prawa, iż obowiązkiem ustawodawcy jest ustalenie odpowiedniego prawa, w tym procedury, w taki sposób, aby zainteresowany podmiot mógł

skorzystać z prawa do sądu (Wyrok TK z dnia 9 czerwca 1998 r., SK 28/97, OTK 1998, nr 4, poz. 50.). W aktualnym stanie prawnym, ustawodawca zdecydował się na uregulowanie przepisów dotyczących kosztów postępowania zabezpieczającego, jednak pominął w nich istotną specyfikę powstania i zasądzenia tychże kosztów. Powszechnie stosowana praktyka budzi poważne zastrzeżenia co do zgodności z podstawowymi zasadami prawa do sądu zagwarantowanymi w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

VII. Naruszenie zasady zaskarżenia postanowień i decyzji wydanych w pierwszej instancji oraz zasady dwuinstancyjności postępowania - art. 78 oraz 176 ust.1 Konstytucji RP

Regulacje dotyczące możliwości zaskarżenia postanowień wydanych przez Sąd II Instancji, były już przedmiotem orzekania Trybunału Konstytucyjnego w zakresie, w jakim naruszały one prawo do zaskarżania postanowień wydanych przez Sądy II instancji o oddaleniu wniosku o wyłączenie sędziego. Konsekwencją orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego jest dodanie art. 394² kpc wprowadzającego nową instytucję do Kodeksu postępowania cywilnego, a mianowicie instytucję odwołania poziomego. Daje ona stronom (uczestnikom postępowania) prawo do zaskarżania zażaleniem postanowień wydanych przez sąd drugiej instancji, dotychczas niezaskarżalnych. Regulacja ta stanowi wykonanie obowiązku wynikającego z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 20.6.2010 r. (SK 38/09, Legalis), który uznał pozbawienie strony prawa do zaskarżania zażaleniem postanowienia o oddaleniu wniosku o wyłączenie sędziego, złożonego po raz pierwszy w postępowaniu przed sądem drugiej instancji, za niezgodne z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, gdyż godzi w prawo do bezstronnego sądu. Podobne rozważania Trybunał Konstytucyjny przeprowadził na gruncie sprawy o sygn. SK 20/11, uznając art. 394² § 1 kpc za niezgodny z Konstytucją, w zakresie w jakim nie przewiduje możliwości zaskarżenia postanowienia o odmowie przyznania nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Kompletnie odmiennie kształtuje się natomiast stanowisko Sądu Najwyższego, który w uchwale z dnia 10 października 2013 r., sygn. akt III CZP 61/13 wskazał na niedopuszczalność zażalenia na postanowienie sądu drugiej instancji w przedmiocie orzeczenia o kosztach postępowania zażaleniowego. Sąd Najwyższy w powołanej uchwale dokonuje rozróżnienia na postępowanie wnioskowe, które zaskarżalne jest zażaleniem oraz na postępowanie procesowe, w którym wyroki sądu zaskarżalne są poprzez złożenie apelacji. Tak przyjęta konstrukcja stawia w oczywistej gorszej sytuacji uczestników postępowań nieprocesowych. Prowadzi ona bowiem do wniosku, iż na wymienione wprost postanowienia, których przedmiotem jest nie tylko zwrot kosztów postępowania procesowego, ale również oddalenie wniosku o wyłączenie sędziego, zwrot kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, skazanie świadka, strony, jej pełnomocnika oraz osoby trzeciej na karę grzywny, w każdym postępowaniu nieprocesowym zażalenie nie przysługuje. Podczas gdy strona jest uprawniona do zaskarżenia tychże postanowień, wydanych przez Sąd II instancji w postępowaniu procesowym.

Błędne uznanie Sądu Najwyższego, iż w postępowaniu nieprocesowym w wyniku rozpoznania przez Sąd II instancji zażalenia co do istoty sprawy, postanowienia wypadkowe „incydentalne” również uznawane są za postanowienia wydane w wyniku zażalenia, prowadzi do jawnego naruszenia zasady prawa do zaskarżenia wydanych orzeczeń i decyzji.

Trybunał Konstytucyjny podkreśla w swoim orzecznictwie, iż ograniczenie możliwości rozpatrywania sprawy tylko do jednej instancji z oczywistych względów sprzyja pomyłkom i arbitralności, a w konsekwencji prowadzi do pozostawania w obrocie prawnym orzeczeń nie tylko formalnie wadliwych, ale i naruszających prawa obywateli. Ustawa powinna regulować w określony sposób postępowanie, tak aby zachowany był wymóg „określoności”. Należy przez to rozumieć taką budowę przepisów, aby były zrozumiałe dla jednostki, odpowiednio precyzyjne i zapewniały

odpowiedni stopień związania decyzji organów państwa. Szczególnie przepisy dotyczące postępowania sądowego muszą w sposób jasny i czytelny określać prawa stron oraz możliwość zaskarżenia rozstrzygnięć sądowych (Wyrok TK z dnia 19 lutego 2003 r., P 11/02, OTK-A 2003, nr 2, poz. 12.).

Brak precyzyjnego wskazania w art. 394² § 1 kpc, iż zażalenie poziome przysługuje również na postanowienia. Co prawda wydane przez Sąd II instancji na skutek rozpoznania zażalenia na postanowienie Sądu I instancji, ale co do których Sąd II instancji orzekał po raz pierwszy, prowadzi do interpretacji, zgodnie z którą brak jest możliwości kontroli wydanych przez sąd postanowień. Taka eliminacja gwarancji określonych w Konstytucji sprowadza najważniejszą instytucję gwarantującą bezstronność oraz kontrolę orzeczeń sądowych do roli czysto iluzorycznej. Istniejące uregulowanie wraz z powszechnie stosowaną praktyką orzeczniczą sądów, zamyka jakąkolwiek inną drogę do weryfikacji rozstrzygnięć sądu, podjętych co prawda w toku drugiej instancji, ale co do których sąd orzekał po raz pierwszy.

Za uznaniem, iż prezentowane stanowisko Sądu Najwyższego narusza podstawowe zasady strony określone w art. 78 oraz 176 ust. 1 Konstytucji, należy przywołać następujące argumenty.

Przepis art. 394² kpc, został wprowadzony ustawą nowelizującą z dnia 28 kwietnia 2011 r., o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych ustaw (Dz. U. Nr 138, poz. 806). Nowela ta została wprowadzona, na skutek wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który orzekł o niekonstytucyjności art. 394¹ § 2 kpc w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości zaskarżenia postanowienia sądu II instancji oddalającego wniosek o wyłączenie sędziego złożony po raz pierwszy przed sądem II instancji. W uzasadnieniu projektu ustawy nowelizującej (druk sejmowy nr 4332 Sejmu VI Kadencji) wskazano, iż: „W miejsce zażalenia do Sądu Najwyższego ograniczonego do postanowienia sądu II instancji o kosztach procesu, które były przedmiotem rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji, projekt wprowadza do Kodeksu postępowania cywilnego kompleksowe rozwiązanie, polegające na możliwości zaskarżenia niektórych postanowień sądu drugiej instancji, zażaleniem do innego składu tego sądu (tzw. zażalenie poziome). (...) Zgodnie z powołanym wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego w sprawie SK 3/05 oraz późniejszym wyrokiem z dnia 2 czerwca 2010 r., SK 38/09 (Dz.U. Nr 109, poz. 724), stworzono również możliwość zaskarżenia – według tych samych reguł – postanowienia sądu drugiej instancji w przedmiocie kosztów procesu.” Należy więc wskazać, iż *Ratio legis* omawianej nowelizacji, sprowadza się do stworzenia możliwości złożenia zażalenia na te z postanowień sądu drugiej instancji, które nie podlegają kontroli merytorycznej na żadnym innym etapie. Stąd też ustawodawca w uzasadnieniu projektu nowelizacji nie dokonywał rozróżnienia na postępowanie wywołane wniesieniem apelacji oraz postępowanie toczące się na skutek zażalenia. Odwoływanie się natomiast przez Sąd Najwyższy do okoliczności, iż rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego zapada zawsze na skutek przeprowadzenia postępowania zażaleniowego nie powinno mieć znaczenia dla możliwości zaskarżenia postanowienia sądu II instancji co do kosztów procesu. Podobnie bowiem kwestia ta kształtuje się na gruncie postępowania apelacyjnego, gdzie rozstrzygnięcie o kosztach powstałych w trakcie postępowania apelacyjnego zapada zawsze w wyniku rozpoznania apelacji i stanowi adekwatny rezultat orzeczenia co do meritum postępowania apelacyjnego. W tym jednak wypadku nie budzi wątpliwości możliwość zaskarżenia tak wydanego rozstrzygnięcia o kosztach postępowania. Należy więc uznać, że rozróżnienie kosztów postępowania ze względu na postępowanie apelacyjne czy zażaleniowe, nie było intencją ustawodawcy, a jedynie brak precyzyjnego sformułowania art. 394² § 1 kpc, doprowadził do błędnego interpretowania przepisu, powodując stosowanie praktyki naruszającej podstawowe prawo strony do zaskarżenia orzeczeń.

Już na gruncie dokonania wykładni literalnej omawianego przepisu należy zauważyć, iż intencją ustawodawcy było wprowadzenie do kodeksu postępowania cywilnego przepisu umożliwiającego złożenie tzw. zażalenia poziomego na każde orzeczenie sądu odwoławczego dotyczące zwrotu kosztów postępowania, będące w istocie pierwszym dotyczącym tych kosztów, tj. wydanym nie w następstwie

rozpoznania zażalenia na postanowienie sądu drugiej instancji w przedmiocie kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego.

Należy przy tym zgodzić się ze stanowiskiem, iż zażalenie poziome przysługuje jedynie na nieliczne, enumeratywnie wymienione kategorie postanowień incydentalnych. Rodzaje wymienionych w art. 394² § 1 kpc postanowień, stanowią katalog zamknięty, co oznacza, że niedopuszczalne jest ekspansywne interpretowanie tego przepisu. Nie można jednak podzielić poglądu, zgodnie z którym stosowana jest wykładnia zawężająca. Skoro ustawodawca zdecydował się na wprowadzenie możliwości zaskarżenia postanowień sądów drugiej instancji orzekających o kosztach procesu, nie można ograniczać tego uprawnienia poprzez rozróżnienie postanowień wydanych w postępowaniu procesowym lub nieprocesowym. Wykładnia literalna sprowadza się do wniosku, iż intencją ustawodawcy było ograniczenie możliwości wniesienia zażalenia, na te postanowienia, które były już przedmiotem zaskarżenia, co w istocie należy uznać za słuszne i zgodne z zasadą dwuinstancyjności postępowań sądowych.

Niezależnie od powyższego, nie sposób podzielić stosowanej przez Sądy powszechne praktyki w zakresie braku możliwości zaskarżenia postanowień sądów drugiej instancji orzekających o kosztach. Prowadzi to w istocie do pozbawienia stron możliwości poddania rozstrzygnięcia sądu odwoławczego w przedmiocie kosztów postępowania dalszej kontroli. Zgodnie ze stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego, wedle którego: „Akcesoryjne orzeczenie zapadające w sprawie kosztów postępowania, w zakresie, w którym jest pierwszym orzeczeniem w sprawie tychże kosztów, podlega kontroli instancyjnej jako orzeczenie sądowe objęte art. 176 ust. 1 Konstytucji, w myśl której postępowanie sądowe „jest co najmniej dwuinstancyjne” (...) ujęcie dyspozycji art. 176 ust. 1 Konstytucji ma postać dyrektywy generalnej i dotyczy ogółu (całej klasy) postępowań sądowych, bez konstytucyjnego rozróżnienia, czy odnoszą się do rozstrzygnięcia o meritum sprawy, czy też dotyczą rozstrzygnięcia (orzekania) o kosztach postępowania (...) Z zakresu gwarancji wyrażonej w art. 176 ust. 1 Konstytucji nie zostało wyłączone orzekanie o kosztach postępowania” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 lutego 2010 r., SK 10/09, Dz. U. z 2010 r. Nr 24, poz. 125; OTK-A 2010, nr 2, poz. 10). Pogląd ten wyrażony został na gruncie art. 394¹ § 2 k.p.c., jednak ogólne wyznaczenie przez Trybunał Konstytucyjny standardu w omawianej materii zachowuje nadal aktualność.

Zgodnie z powołanym stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego, nie można pozbawić strony prawa do zaskarżenia rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji o kosztach postępowania zażaleniowego. Byłby on bowiem wówczas jedynym sądem orzekającym w tej materii. Nie istniałaby w zasadzie możliwość dokonania jakiegokolwiek kontroli takiego orzeczenia. Przeciwnie stanowisko Sądu Najwyższego, prowadzi do trudnej do zaakceptowania konkluzji, iż *de facto* orzeczenie w przedmiocie zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego byłoby – wbrew literalnemu brzmieniu ustawy – niezaskarżalne. Rzecz jasna prawo do zażalenia istotnie nie ma charakteru bezwzględnie. Nie można jednak przyjmować takiego rozumowania, które wykluczać miałoby dopuszczalność jego wniesienia w przypadku, gdy ustawa daje ku temu pełne podstawy (Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2013 r., III CZP 61/13).

Nie sposób też zgodzić się z argumentacją Sądu Najwyższego, że zaskarżenie postanowienia sądu drugiej instancji orzekającego o kosztach postępowania wydanego w związku z wniesionym zażaleniem, prowadzi do niekończącej się możliwości zaskarżania orzeczenia sądu drugiej instancji. *W istocie, przyjęcie zaskarżalności postanowienia sądu odwoławczego w zakresie kosztów postępowania zażaleniowego może prowadzić do takiego rezultatu. Trzeba jednak zauważyć, mając na uwadze wskazaną powyżej kwestię ograniczonej liczby przypadków, w których sąd drugiej instancji w ogóle orzeka o kosztach postępowania zażaleniowego, że w istocie tego rodzaju „niekończące się zażalenie” kreowałoby się już po prawomocnym zakończeniu postępowania co do meritum sprawy. Co więcej z praktycznego punktu widzenia powstanie zjawiska, na które wskazuje Sąd Najwyższy, jest na dłuższą metę w zasadzie niemożliwe. Po rozpoznaniu zażalenia na rozstrzygnięcie sądu odwoławczego o kosztach postępowania zażaleniowego, staje się ono w tym zakresie prawomocne. Dalsze zażalenie*

dotyczyłoby więc jedynie sfery kosztów tego postępowania zażaleniowego (Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2013 r., III CZP 61/13). Zatem zaskarżenie postanowienia sądu drugiej instancji w zakresie kosztów, nie ma wpływu na zakończenie postępowania głównego, nie ma więc podstaw do twierdzenia, iż uprawnienie do zaskarżenia postanowienia sądu drugiej instancji stanowić będzie jeden ze środków wykorzystywanych do przedłużania postępowania. Jednocześnie wskazać należy, że kolejne zażalenie będzie możliwe jedynie na koszty poniesione w toku drugiej instancji.

Powyższe prowadzi do jednoznacznego wniosku, iż stosowana przez sądy powszechne praktyka orzecznicza narusza prawa i wolności stron postępowania. Nieprecyzyjne określenie treści przepisu art. 394² § 1 kpc, doprowadziło do zastosowania przez Sąd Najwyższy wykładni *contra legem*, która stosowana jest przez sądy powszechne jako stała praktyka.

VIII. Wyczerpanie toku instancyjnego

Jednym z wymogów wniesienia skargi konstytucyjnej, jest wyczerpanie drogi prawnej, przez co należy rozumieć, brak możliwości zaskarżenia orzeczenia będącego przedmiotem skargi. Reguła ta ma na celu wyłączenie z kontroli przez Trybunał Konstytucyjny orzeczeń sądowych, które mogą zostać zmienione w wyniku zaskarżenia. Zatem sąd drugiej instancji, czy też odpowiednio Sąd Najwyższy, może zmienić orzeczenie w ten sposób, że nie będzie stanowiło ono naruszenia praw i wolności strony.

W przedmiotowej sprawie Skarżąca dochowała wszelkich czynności zmierzających do wydania ostatecznego postanowienia w sprawie. Postanowienie będące podstawą do złożenia niniejszej skargi, jest postanowieniem orzekającym co do kosztów, a więc nie podlega zaskarżeniu na drodze skargi kasacyjnej.

Postanowienie co do kosztów postępowania zabezpieczającego zostało wydane po raz pierwszy przez Sąd Apelacyjny w postanowieniu kończącym postępowanie w sprawie, a co za tym idzie w postanowieniu rozstrzygającym również co do istoty sprawy. W postanowieniu z dnia sierpnia 2015 r., Sąd Apelacyjny w K orzekł w pkt I o oddaleniu zażalenia oraz w pkt II o oddaleniu wniosków o zasądzenie kosztów postępowania zabezpieczającego.

Na powyższe postanowienie Skarżąca wniosła zażalenie w zakresie punktu drugiego. Postanowieniem z dnia września 2015 r. Sąd Apelacyjny w K odrzucił zażalenie bez wskazania uzasadnienia. W związku z powyższym, Skarżąca w terminie 7. dni od doręczenia jej postanowienia o odrzuceniu zażalenia, złożyła do sądu wniosek o sporządzenie uzasadnienia, Sąd Apelacyjny w K odmówił jego sporządzenia.

Ponieważ pierwotne wnioski o zasądzenie kosztów postępowania zabezpieczającego Sąd oddalił jako przedwczesne, w uzasadnieniu wskazując na brak wzmianki o prawomocności na postanowieniach komorniczych, Skarżąca ponownie złożyła wniosek o zasądzenie kosztów, przedstawiając te z postanowień, na które zdołała uzyskać klauzulę prawomocności. Skarżąca wniosła także o zasądzenie kosztów co do tych postanowień, na które nie uzyskała klauzuli prawomocności, jednak zdołała ustalić, iż skarga na czynności komornika została oddalona, a w związku z tym postanowienie komornika o ustaleniu kosztów winno być uznane za prawomocne. Komornik jednak z uwagi na przekazanie akt do Sądu, w związku ze złożoną skargą, nie mógł nadać odpowiedniej wzmianki o prawomocności postanowienia.

Powyższe wnioski również zostały przez Sąd oddalone, jako złożone po praktykowanym przez sądy, nie znajdującym jednak oparcia w ustawie, dwutygodniowym terminie liczonym od dnia uprawomocnienia się postanowienia komornika ustalającego koszty postępowania zabezpieczającego. Ponadto część z wniosków Sąd odrzucił, gdyż zawierały one rozbieżności co do sygnatur zawartych w

petitum wniosku, a załączonych do wniosku postanowieniach komorniczych. Przy czym, zarówno data wydania postanowień, wskazanie organu wydającego postanowienie jak i ustalona w postanowieniach kwota odpowiadały załączonym postanowieniom. Na marginesie wskazać tylko należy, na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2015 r., sygn. III CZ 52/15, zgodnie z którym „*Błędne wskazanie w skardze daty zaskarżonego orzeczenia stanowiące jedynie oczywistą omyłkę pisarską nie powinno negatywnie wpływać na możliwość wywołania przez pismo procesowe właściwych skutków, związanych z jego wniesieniem (art. 130 § 1 KPC). Od sądu wymaga się starannej interpretacji i oceny prawidłowości wnoszonych do niego pism procesowych. Odrzucenie w rozpatrywanych okolicznościach skargi kasacyjnej jest wyrazem skrajnego formalizmu, stanowi sankcję całkowicie nieadekwatną do popełnionego uchybienia.*”

Niemniej jednak, Skarżąca dnia stycznia 2016 r. złożyła zażalenie na postanowienie Sądu Apelacyjnego w K orzekające ponownie o oddaleniu wniosków, tym razem jako złożonych po terminie oraz dla wyczerpania drogi prawnej, kolejne wnioski o zasądzenie kosztów co tych, postanowień, które Sąd odrzucił ze względu na rozbieżności w sygnaturach. Powyższe zażalenie, zostało przez Skarżącą złożone na podstawie art. 394² kpc, w tym jednak wypadku nie można stwierdzić, że zażalenie podlegało odrzuceniu zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2013 r. sygn. III CZP 61/13. Zaskarżone postanowienie nie zostało bowiem złożone w wyniku rozpoznania zażalenia. Wnioski te stanowiły, co prawda akcesoryjne roszczenia do postępowania głównego, jednak tym razem postępowanie główne, co do meritum sprawy zostało zakończone. Zatem postanowienie oddalające wniosek o zasądzenie kosztów, zostało wydane po zakończeniu postępowania głównego, wyłącznie na skutek złożonego wniosku, nie zaś w wyniku rozpoznania zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji. Z tych przyczyn, należało uznać, że na postanowienie o oddaleniu wniosku o zasądzenie kosztów postępowania przysługuje tzw. zażalenie poziome zgodnie z art. 394² § 1 kpc.

Powyższe zażalenie Sąd Apelacyjny w K odrzucił wskazując, iż zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2013 sygn. CZP III 61/13, na postanowienia Sądu drugiej instancji co do kosztów postępowania, zażalenie nie przysługuje.

Należy więc przyjąć, iż Skarżąca w pełni wyczerpała drogę prawną w przedmiotowej sprawie. Powyższa sytuacja ponadto, w pełni obrazuje niekonstytucyjność art. 745 § 1 kpc oraz 394² § 1 kpc. Stosowana w tym zakresie powszechna praktyka, co do wykładni zawartych w nich pojęć, prowadzi do naruszenia praw i wolności strony zawartych w art. 45 oraz 78 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Wobec powyższego wniosek sformułowany w *petitum* jawi się jako zasady i w pełni usprawiedliwiony.

radca prawny
Paulina Szmolke
Kr - 2079

r.pr. Paulina Szmolke

Załączniki:

- pełnomocnictwo szczególne wraz z dowodem uiszczenia opłaty skarbowej
- odpis ze Słowackiego Rejestru Handlowego wraz z tłumaczeniem przysięgłym
- wydruk z systemu internetowego potwierdzający datę doręczenia postanowienia Sądu Apelacyjnego w K z dnia sygn. .05.2016 r. sygn.

- prawomocnego postanowienia Sądu Apelacyjnego w K z dnia .05.2016 r. sygn.
wraz z uzasadnieniem
- postanowienie Sądu Apelacyjnego w K z dnia .08.2015 r. sygn.
- postanowienie Sądu Apelacyjnego w K z dnia .09. 2015 r. sygn.
- postanowienie Sądu Apelacyjnego w K z dnia .11.2015 r. o odmowie sporządzenia
uzasadnienia
- postanowienie Sądu Apelacyjnego w K z dnia .12. 2015 r. sygn. wraz z
uzasadnieniem
- postanowienie Komornika M B z dnia .03. 2015 r. wraz ze wzmianką o prawomocności
- postanowienie Komornika P L z dnia .07.2015 r. wraz ze wzmianką o prawomocności
- postanowienie Komornika R C z dnia .07.2015
- postanowienie Komornika T N z dnia .07.2015
- postanowienie Komornika D U () z dnia .08.2015
- postanowienie Komornika D U () z dnia .08.2015
- postanowienie Komornika P P z dnia .08.2015
- wniosek z dnia sierpnia 2015 wraz z potwierdzeniem nadania
- wniosek z dnia sierpnia 2015 wraz z potwierdzeniem nadania
- wniosek z dnia sierpnia 2015 wraz z potwierdzeniem nadania
- wniosek z dnia sierpnia 2015 wraz z potwierdzeniem nadania
- wniosek z dnia sierpnia 2015 wraz z potwierdzeniem nadania
- wniosek z dnia sierpnia 2015 wraz z potwierdzeniem nadania
- wniosek z dnia sierpnia 2015 wraz z prezentacją Sądu Apelacyjnego w K
- zażalenie z dnia sierpnia 2015 r.
- postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia listopada 2015 r.
- wniosek z dnia listopada 2015 r. wraz z dowodem nadania
- zażalenie z dnia stycznia 2016 r. oraz wniosek z dnia .01 2016 r. wraz z dowodem nadania
- 5x odpis skargi

Otrzymują:

- 6 x Trybunał Konstytucyjny
- 1x a/a